GODZIENNA

Ner 330. Rok 1832. WTOREK 11 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.........złp. 12
Miesięczna...... ,, 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za doniesod wier. gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0,		Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27	9. 360	-- 2,5	-- 6,0	Półn. zachodni słaby	Pochmurno	
9. 12	,,	9. 026	+ 1,6	4,0	Zadhodni słaby	,,	
3	,,	8. 570	+ 0,4	5,0	,, ,,	,,	
9	,,	7. 927	+ 0,1	-- 3,5	Półn. zachodni mocny	,,	

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Senat Rządzący Reskryptem swoim z dnia 20 b. m. i r. do L. 5,584 w myśl Art: 910 Kodexu Cyw: zatwierdził zapis Summy 10,000 złp. przez ś. p. Jana Sniadeckiego byłego wysłużonego professora uniwersytetu Krakowskiego, dla ubogich uczniów krakowskich uczyniony; przeto Wydział Spraw Wewnętrznych, czyn ten szlachetny znakomitego w świecie uczonym męża, będący dowodem jego życzliwych chęci dla uniwersytetu, którego niegdyś był ozdobą, do publicznej podaje wiadomości.

Kraków dnia 30 Listopada. 1832 r.

Senator Prezydujący
WASSERRAB.
Konwicki S. W.

W dniu 14 Grudnia r. b. 1832 o god. 9 z rana w Krakowie w gmachu Sukiennice odbędzie się w drodze exekucyi sądowej licytacya zatradowanych ruchomości jako to: sabaśniki, zwierciadła, książki hebrajskie, 2ch par kolczyków złotych z dyamentami, pierścionka z rautami, puharka srebrnego, spilek złotych kameryzowanych.

Kraków d. 7 Grudnia 1832 roku.
H. *Salomoński* Kom: Sąd.

Prawnie zajęte ruchomości będą przez publiczną licytacyą sprzedawane to jest: d. 14 b. m. i r. o godz. 10 z rana w Sukiennicach Miasta Krakowa odzież tak męzka jak i kobieca, oraz różne sprzęty domowe, zaś d. 18 t. m. i r. o godz. 11 ranney krowy i konie we wsi Liszkach w Okręgu W. M Krakowa.

Kraków d. 10 Grudnia 1832 roku.
Dziarkowski Kom: Sąd.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 27 Listopada.

Dzisiay pracował król koleyno z ministrami handlu, sprawiedliwości, spraw zagranicznych i wojny.

Podług Monitora liczba gwardyi narodowej, którą wczoraj król przeglądał, wynosiła 14,000 ludzi podzielonych na 16 batalionów.

Lord Granville i pan Lehon mieli wczoray bardzo długą naradę z ministrem spraw zagranicznych.

Pan Guizot tak zachorował, iż nie może bydź obecny posiedzeniom sejmowym.

Statek »*Erie*« który opuścił Nowy-York d. 2 Listopada, przybył wczoray do Havre i przywiózł wiadomość, że znaczne porobiono zakłady za i przeciw powtórnemu wyborowi prezesa Jackson; głosowanie zaczęło się w dzień odpłynienia wspomnionego statku; ale ponieważ obliczenie kresek czasu wymaga, doniesienie o wypadku spóźni się o dni kilka.

Chvalier d'Oriol, który za Karola X wprowadzał ambassadorów, został ujęty przez żandarmeryą d. 22 t. m. w Argenteuil, zkąd go odesłano do Neuilly, a następnie do dyrekcyi policyi w Paryżu.

Dnia 19 listopada rząd zabrać kazał handlową gazetę marsylijską, dla tego że nazywała rejentką Francyi xiężnę Berry.

Królewskim rozkazem z d. 3 t. m. 41 winowajców w Tulonie ułaskawiono, a 38 doznali złagodzenia kary.

Pan Victor Hugo, autor nowej sztuki: — »*Le roi s'amuse*« przez ministra handlu zakazanej, z tej okoliczności następny przesłał list do różnych redakcyi gazet tutejszych: — »Paryż d. 26 listopada. Panie! Dowiaduję się że część naszej dzielnej młodzieży, tudzież klasse rzemieślnicze udać się mają dziś lub jutro w wieczór do teatru francuzkiego w celu żądania, aby powyższa sztuka odegraną została, tudzież żeby głośno protestować przeciw temu samowładnemu zakazowi. — Ja sądzę, że nie zbywa na środkach ukarania tego nieprawego czynu; użyję ich więc w tym celu; upraszam zatém Wpana o pozwolenie, Jego pismem wezwać lubowników sztuki i wolności myślenia do wstrzymania się od wszelkich gwałtownych kroków, gdyż te mogłyby zrządzić poruszenie ludu, które już dawno rząd zamierza do skutku przywieść. Zostaję i t. d.

Victor Hugo.«

ANGLIA.

Londyn 27 Listopada.

Onegdaj xiążę Lieven z małżonką odwiedzili Jchmość królestwo w Brighton.

Wczoraj rozeszła się wieść na giełdzie, że d. 23 t. m. po południu przypuszczono szturm do cytadelli antwerpskiej.

Dotąd 40 okrętów z flagą niderlandzką sprowadzono do portów angielskich. Handel z Hollandyą ustał zupełnie.

Pułkownik Cotton w Irlandii formuje oddział wojska dla królowy Donny Maryi II; który się ma zupełnie różnić ubiorem od dawniejszych, stósownie do życzeń Don Pedra. Oprócz wychodniów portugalskich, ci tylko officerowie będą przyjęci, którzy już służyli w wojsku angielskiem. Dowódca tego korpusu będzie miał rangę brygadyera.

Dzienniki angielskie ciągle są napełnione uwagami nad wyprawą przeciw Hollandyi, wystawiając krok ten w najniekorzystniejszem świetle. *(G. P. S.)*

HOLLANDYA.

Haga 28 Listopada.

Donoszą z Flessingi d. 25 t. m. że ciągła i mocna kanonada wzdłuż brzegów, domyślać się każe bitwy morskiej.

Wiadomości z Cytadelli Antwerpskiej dochodzą do 25 Listopada, lecz nie zawierają nic stanowczego względem zapowiedzianego bombardowania. *(G. P. S.)*

BELGIA.

Bruxella 27 Listopada.

Potwierdza się wiadomość o podaniu się wszystkich ministrów do dymissyi, ale niewiadomo czy król na to zezwoli, gdyż nader trudną będzie rzeczą pomyśleć o składzie nowego ministerstwa w teraźnieyszych krytycznych okolicznościach.

Kuryer Belgijski donosi: »W poniedziałek wieczór marszałek Gerard odebrał z Paryża depesze tak wielkiej wagi, że własnoręcznie podpisany rewers sztaffetą odesłano. Marszałek zdawał się bydź bardzo niezadowolniony i natychmiast zwołał do rady cały swój sztab jeneralny. W tym samym czasie nadeszły także depesze od króla Leopolda, które wielkie zrobiły wrażenie w głównej kwaterze francuzkiej.

Pan Glasson od rządu francuzkiego wysłany w tajnych interessach do Hagi, musiał się wrócić, nie będąc przepuszczony od przednich straży pogranicznych.

Francuzi wznieśli 11 bateryj, każdą o 6 działach 24 funtowych i 40 moździerzy pod cytadellą antwerpską. Officerowie artylleryi sądzą że ta twierdza nie wytrzyma takiego ognia dłużej nad 8 godzin. Rozkazy do rozpoczęcia prac oblężniczych cofnięto; mieszkańcom w Berchem polecono, aby się zaopatrzyli w wodę, na przypadek pożarów w czasie szturmu wyniknąć mogących

Journal du Commerce d' Anvers twierdzi, że bombardowanie cytadelli antwerpskiej nie nastąpi przed 30 listopada.

Marszałek Gerard miał oświadczyć, że chcąc wykonać pierwszy plan mu przesłany względem szturmowania cytadeli, trzy razy tyle ludzi poświęciłby trzeba, jak gdyby jej dobywał wśród samego miasta Antwerpii.

(*G. P. S.*)

Merxem 24 *Listopada.*

Dopiero od dnia wczorajszego, armja jako zajmująca stanowisko pod cytadellą uważać się powinna. Dzisiaj rozmaite jej oddziały stanęły na miejscach oznaczonych, i teraz zaczną się stanowcze przygotowania do szturmu.

Marszałek Gerard ustawił główną kwaterę w Berghebourt, małej gminie, położonej o pół mili na prawo w bok od drogi z Malins do Antwerpii.

Bergheboürt 24 *Listopada.*

Położenie armii w obecnym czasie jest następujące: Straż przednia którą dowodzi xiążę Orleans, zajmuje całą przestrzeń na drodze z Breda pomiędzy Bracschaet i Westerwesel: prawe skrzydło brygada jazdy pod rozkami jenerała Simoneau, która powinna się posunąć aż do Turnhout. — Na drodze do Berg-op-žoom, brygada lekkiej kawaleryi pod dowództwem jenerała Lawaestine.— Brygada piechoty jenerała Woird osłania pozycją tej ostatniej, a druga pod jenerałem Kastellan, brygadę Simoneau. Kwatermistrzowstwo jest w Berchem, a artyllerja w Wyrlick. Diwizje Fabre i Jamin, brygada George i dwa pólki jazdy mają oblegać cytadellę. Dywizja Sebastjani pilnuje lewego brzegu rzeki Escaut; powinna ona attakować twierdzę z tej strony, przeprawiwszy się na przygotowanym już moście. Wszystkie te oddziały są w ruchu i jutro zajmą przeznaczone sobie do szturmu stanowisko.

(*J. D. D.*)

Rozmaitości.

Teleskop według Pana Littrów.

Oddawna starano się o wydoskonaleni teleskopów, lecz wynaydowane w tym celu sposoby zawsze dotąd nazbyt były kosztowne, lub niedostateczne. Soczewki achromatyczne, (bezfarbne) złożone z 2ch różnych szkła gatunków, usuwają wprawdzie niewyraźność przedmiotu i kolory pochodzące z łamania się światła, lecz sztuka otrzymania znacznej średnicy tablic flintglasu, wolnych od wszelkich skaz i bęblów, połączona była zawsze z nieskończonemi trudnościami; a przynaymniej cena opatrzonych niemi narzędzi, wyszłych z pod biegłych rąk jakiego Franenhofera, Utzschneidera, lub Reichenbacha niezmiernie była wysoką. Znany dyrektor Cesarskiego obserwatorium w Wiedniu, professor Littrów, w pierwszym poszycie 4go tomu Wiedeńskiego dziennika fizyki i matematyki, ogłosił rachunki wykazujące możność takiego urządzenia teleskopów, w któremby za pomocą małych sztuk flintglassu otrzymać się dawały też same wypadki, i przez któreby nadto długość samych narzędzi mogła zostać skroconą, co uczyniłoby je wygodniejszemi do użycia i cenę ich znaczuie zmnieyszyło. Jakkolwiek te widoki były do prawdy podobnemi i na gruntownym opierały się rachunku, zbywało im wszakże na praktycznem wykonaniu, któreby wypadkom analizy rzeczywiste nadało życie. Dopiero znakomity Wiedeński optyk Plösl, (którego drobnowidze są teraz pierwszemi prawie w Europie) podjął się urządzić teleskop według planu professora Littrow, i pierwsza jego próba tak dalece przeszła wszelkie oczekiwanie, iż usprawiedliwiać może naywiększe nawet nadzieje. Ukończony przez niego teleskop, lubo stosunkowie małego wymiaru, bo mający zaledwie w soczewce przedmiotowey 16 linii średnicy, na długości 2ch stóp, zwiększając obrazy o 45 razy, skazywał cień jednego z xiężyców Jowisza na powierzchni tego głównego planety, doskonale czarnym i naywyraźniej odkreślonym; większe gwiazdy stałe, jak np. Capello, Atair, ukazywały się również dobrze zaokrąglonemi, i przy świetle xięży-

ca niektóre gwiazdy podwóyne rozpoznawać się przezeń mogły z taką łatwością, z jaką zaledwie dostrzegać się dawały przez teleskopy dwa razy większey średnicy, powiększające przedmiot 100 przynaymniey razy. Takie skutki otrzymane przy pierwszej próbie zastósowania do praktyki rachunków P. Littrów, każą się spodziewać po większych narzędziach według tejże metody urządzonych, wcale nadzwyczaynych i zadziwiających wypadków.

W Hadze w zeszłym miesiącu umarł nauczyciel czyli bakałarz; dochody miał szczupłe i prócz niektórych sprzętów niezostawił 4rgu swym dzieciom żadnej gotowizny; pościel zapisał szpitalowi, stare suknie wiernemu służącemu, a stołki i stoły polecił sprzedać na koszta pogrzebu; zaś do wyboru zostawił swym dzieciom zwierzciadło, zegarek, kilka książek i obrączkę ślubną. Zwierciadło obrała sobie starsza córka lubiąca elegancję, zegarek starszy syn mający chętkę facjendowania, książki wybrał młodszy syn skromny i pracowity, a obrączkę młodsza córka spodziewająca się pojść za mąż; jakie było zadziwienie wszystkich, gdy syn czytając wzięte książki, znalazł w jednej bilet bankowy na 500 dukatów i kartkę z napisem ojca: »niech służą temu dziecku, które nad błyskotki przekłada naukę« brat i siostry niezmiernie zmartwili się tem zdarzeniem, ale się wkrótce pocieszyli, bo poczciwy brat młodszy podzielił się równo z niemi drogim darem, po swym zacnym ojcu.

Wołoszczyzna wydaje wiele wina, któremu umieją tam nadawać tęgość sposobem następującym, bardzo zwyczajnym pomiędzy majętnymi mieszkańcami kraju tego i tak w Rossyi naśladowanym. Przy pierwszem mocnem zimnie wystawiawiają beczki z winem na dworze i za kilka nocy okrywa się wino grubym lodem. Potem rozpalonem żelazem robią otwór w lodzie i wyciągają wino, które pozbawione tych części wodnych stając się czystem i mocnem, długo przechowywać się daje. Dostaje przyjemnego smaku i jest zdrowe.

Xiąże Dewonszyr posiada w zbiorze swoim różaniec Henryka VIII, króla Angielskiego. — Po wszystkich 4ch stronach każdej perły znajduje się okrągło wyrobiony obraz, przedstawiający jaką scenę z pisma świętego. Ta rżnięta robota jest szczególnej piękności i sztuki i onej starożytności wielką nadaje wartość. Każda postać mimo niezmiernie małego rozmiaru jest jak najdokładniej wykończoną, a wszystko to zrobione jest podług rysunków sławnego Holbejna, który różaniec ten umieścił także na swoim obrazie Henryka VIII. Starożytność tę przechowuje Xiąże pod szklannym dzwonem, tak, że wygodnie widzianą bydź może nie podpadając jednak zepsuciu.

W Paryżu wyszło już z mody brać damom miarę na suknie i stary ten zwyczaj wynagradzają wprowadzeniem biustów, zupełnie do żywéy osoby podobnych, elastycznych i miękkich. Już teraz nieidzie krawiec do damy brać miarę; lecz uprasza tylko, ażeby mu biust posłano.

Osobliwsze zdarzenie zadziwiło w zeszłym miesiącu mieszkańców miasta Fraskati bliskiego Rzymu. Kobieta, służąca u jednego z tamecznych rzemieślników, mająca lat 50, lecz na te lata mająca twarz tak okrytą zmarszczkami, jakby już miała lat najmniej 80, gdy rano weszła do swej pani, nie została przez nią poznaną! i ledwo z głosu przekonano się że to jest taż sama Gertruda; jakaż była tego przyczyna? oto nie wiadomo z jakiego powodu wszystkie zmarszczki zniknęły, twarz się wyrównała i Gertruda tak wygląda jak by miała lat 40. Zjechali się doktorowie z Rzymu i innych miast dla dochodzenia istotnej przyczyny tego fenomenu; badają usilnie czem się zwykle umywała, jak żyła, co jadała etc. jakieżby niezmierne korzyści odniósł wynalazek, gdyby stare zamieniały się w młode!

DONIESIENIE PRYWATNE.

DONIESIENIE TEATRALNE.

Dziś we Wtorek t. j. d. 11 Grudnia przedstawiony będzie w teatrze narodowym obraz dramatyczny: »*Życie Bliźniaków* czyli *Koleje Losu.*